

ANNA DOMAGAŁA

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Teologiczny

## PROBLEMATYKA AKTU BŁOGOSŁAWIEŃSTWA W JEZYKOZNAWSTWIE I ETNOLINGWISTYCE

### THE ACT OF BLESSING IN LINGUISTICS AND ETHNOLINGUISTICS

#### ABSTRACT

Błogosławieństwa zaliczane do aktów performatywnych są przykładem realizacji funkcji sprawczej języka. Nawiązują do wierzeń uczestników aktu komunikacji, a ich celem jest stworzenie za pomocą środków werbalnych nowej rzeczywistości pozajęzykowej. Akty błogosławieństwa realizują funkcję magiczną języka poprzez bezpośrednie odwołania do sfery sacrum. Są integralną częścią kultury ludowej i wskazują na intymną relację istniejącą pomiędzy nadawcą i adresatem wypowiedzi. Błogosławieństwa obecne są w rytuałach, zwyczajach i celebracjach o charakterze rodzinnym. Wskazują na troskę o zachowanie i przekazywanie tradycji. Wyjaśniając towarzyszące im gesty i postawy, aktualizują zakorzenione w ludzkiej świadomości przekonanie o istnieniu nadprzyrodzonej siły, która może pozytywnie wpłynąć na życie człowieka. Aklamacja formuły błogosławieństwa staje się, ze względu na pragmatyczny charakter aktu mowy, uczestnictwem nadawcy i adresata w sferze sacrum. Celem błogosławieństwa jest sprowadzenie na adresata jakiegoś dobra, które po dokładnym i bezbłędnym wypowiedzeniu formuły staje się rzeczywistością bez względu na szczerść intencji nadawcy.

Blessings, classed as performative acts, are the example of realization of language's causative function. They refer to beliefs of participants of the act of communication. They aim to create new, paralinguistic reality by means of verbal measures. The acts of blessing accomplish magic function of language by direct references to sacrum area. They are an integral part of folk culture and in form of an intimate relation between sender and recipient of the statement. Blessings are present in rituals, habits and celebrations which have family character. They indicate concern for preservice and transferring of tradition. By explaining accompanying gestures, blessings update, deep-rooted in human attitude, belief of existence of supernatural power. This power may have positive impact on human's life. Acclamation of blessing formula becomes participation of sender and recipient in sacrum area. It is caused by pragmatic character of the act of speech. The aim of blessing is to give the recipient some good, which after exact and faultless pronouncement of formula, becomes reality, regardless intentions of the sender.

Błogosławieństwa pojawiające się zarówno w literaturze świeckiej, jak i sakralnej oraz w formułach liturgicznych stanowią przedmiot zainteresowania nie tylko nauk teologicznych. Ich problematyka jest znacznie szersza i wymaga narzędzi

badawczych dostarczanych przez językoznawstwo oraz etnolingwistykę. Niniejszy artykuł proponuje spojrzenie na błogosławieństwo jako na akt mówienia silnie osadzony w ludzkiej kulturze, czego wyrazem stają się powstające w przekazie ustnym, a następnie przeniesione na grunt piśmiennictwa gatunki literackie. Dostrzeżenie i właściwa interpretacja błogosławieństwa jako aktu mowy są możliwe w perspektywie aktu przekleństwa. Wypowiedź określana mianem przekleństwa ma na celu sprowadzenie na adresata nieszczęścia i jest ze względu na towarzyszącą jej intencję przeciwna do aktu błogosławieństwa.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza z nich rozważa problematykę aktu błogosławieństwa w kontekście językoznawstwa pragmatycznego. Zwraca uwagę na znaczenie kolejnych elementów aktu mowy takich, jak: adresat, nadawca oraz intencja modulująca znaczenie wypowiedzi. W drugiej części błogosławieństwo analizowane w perspektywie językoznawstwa strukturalnego ukazane jest jako wypowiedź będąca nośnikiem określonych przez nadawcę informacji i realizująca funkcję magiczną wypowiedzi. Natomiast ostatnia część artykułu przedstawia problematykę błogosławieństw w odniesieniu do zwyczajów językowych istniejących w kulturze ludowej.

## **Błogosławieństwo w teorii performatywów Jamesa Austina**

Powszechnie uznawana w językoznawstwie pragmatycznym teoria aktów mowy, sformułowana w latach sześćdziesiątych przez brytyjskich językoznawców<sup>1</sup>, proponuje model interpretacji poszczególnych wypowiedzi, które z trudem można zakwalifikować jako prawdziwe bądź fałszywe. W teorii performatywów rozwiniętej przez kontynuatorów i krytyków<sup>2</sup> myśli Austina wyróżniono typy aktów mowy<sup>3</sup>, do których między innymi zaliczają się deklaratywy. Ze względu na różnorodność formuł językowych, które mogą powodować jakościową zmianę rzeczywistości zarówno po stronie nadawcy, jak i adresata wypowiedzi, w językoznawstwie pragmatycznym za deklaratywę uważa się taki akt mowy, w którym intencją nadawcy jest powołanie nowego stanu rzeczy w stosunkach społecznych<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Za twórcę teorii aktów mowy uznaje się brytyjskiego filozofa języka, Jamesa Austina, należącego do tzw. oksfordzkiej szkoły analitycznej. Austin rozwinął zaproponowany przez Jacobsona na początku XX wieku schemat aktów mowy rozumianych jako akty komunikacji, w których poszczególne elementy pełnią ściśle określoną funkcję. Zasadniczy rys teorii Austina został opublikowany w 1962 roku w książce pt.: *How to do things with Word*. Następnie koncepcję prekursora rozwinął i ubogacił jego uczeń: John Searl. Zob. D. Zdunkiewicz, *Akty mowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 259.

<sup>2</sup> W latach sześćdziesiątych do najważniejszych krytyków i kontynuatorów myśli Austina należeli: Peter Strawson, Paul Grice, Geoffrey Leech, John Saddock, Deirdre Wilson oraz Sperber. Na grunt polski teoria aktów mowy została przeniesiona przede wszystkim za sprawą Anny Wierzbickiej oraz Krystyny Pisarkowej. Zob. tamże.

<sup>3</sup> John Searl, biorąc pod uwagę intencję nadawcy, wyróżnił wśród aktów mowy: asercję, komitywy, dyrektywy, ekspresywy oraz deklaratywne. O przyporządkowaniu wypowiedzi do danego typu aktu mowy decyduje intencja nadawcy. Zob. J. R. Searl, *Czym jest akt mowy?*, w: *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, Lublin 2004, s. 26-32.

<sup>4</sup> D. Zdunkiewicz, *Akty mowy...*, s. 266.

Nadawca, posługując się odpowiednimi czasownikami performatywnymi<sup>5</sup>, odwołuje się do wyższej instancji, która w wypowiedzi pełni funkcję wykonawczą i odpowiada za skuteczność aktu mowy.

Zarówno deklaracyjny, jak i pozostałe typy aktów mowy są działaniami językowymi odbywającymi się w ściśle określonych warunkach. Odwołują się do jakiejś konwencjonalnej procedury, zakładającej zaistnienie w rzeczywistości określonego skutku. Pomiedzy nadawcą a odbiorcami istnieje umowa dotycząca między innymi formy wypowiedzi, gatunków mowy<sup>6</sup>, a także okoliczności, które decydują o ich użyciu. Co więcej, nadawca wypowiedzi musi posiadać uprawnienia do wygłaszania tego typu aktów mowy skierowanych do odbiorców określonych przez konwencjonalną procedurę. Ewentualne nieprawidłowości bądź niecałkowite przeprowadzenie procedury może stać się przyczyną nieskuteczności aktu.

W aktach mowy istotną rolę odgrywa kod językowy rozumiany jako system znaków wspólny przynajmniej w części dla nadawcy i adresata wypowiedzi<sup>7</sup>. Podstawową treścią komunikatu jest tekst, który stanowi pragmatyczną realizację kodu językowego. Tekst może skupiać na sobie uwagę nadawcy i spełniać funkcję semantyczną bądź też odsyłać do rzeczywistości pozajęzykowej<sup>8</sup>. W teorii performatywów jest przede wszystkim nośnikiem intencji nadawcy, wyraża ją za pomocą środków leksykalnych bądź skonwencjonalizowanych sformułowań<sup>9</sup>.

Oprócz kodu językowego, który w akcie mowy determinuje dobór określonego słownictwa, ważny staje się także kod kinetyczny<sup>10</sup>. Sygnały wysłane podświadomie przez nadawcę za pomocą gestów, postawy ciała są wpisane w treść aktu mowy. Odbierane przez odbiorcę wypowiedzi stają się przedmiotem interpretacji dokonywanej niezależnie od przekazu werbalnego. Najczęściej występuje zgodność pomiędzy wartością literalną, wyrażoną za pomocą wykładników leksykalnych bądź gramatycznych, i rzeczywistą intencją wypowiedzi<sup>11</sup>. Jednak brak zgodności pomiędzy tym, co nadawca przekazuje poprzez kod językowy, a sygnałami wysyłanymi przez niego przy pomocy kodu kinetycznego może prowadzić do odkrycia przez adresata właściwej intencji nadawcy, a tym samym do nieskuteczności aktu mowy.

<sup>5</sup> Są to czasowniki typu: „błogosławię”, „przeklinam”, „obdarzy (łaskami)”, „sprowadzi (nieszczęścia)” itp.

<sup>6</sup> Według Michała Bachtina, gatunki mowy to względnie trwałe typy wypowiedzi wypracowane w danej kulturze i realizujące podstawowe cele języka. Zob. M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*, w: *Akty i gatunki mowy...*, s. 81.

<sup>7</sup> Z. Saloni, *Kod*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1999, s. 302.

<sup>8</sup> Ze względu na relację zachodzącą pomiędzy nadawcą i treścią komunikatu tekst może „zachowywać się” jak znak konwencjonalny lub naturalny. Zob. S. Karolak, *Znak*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 699.

<sup>9</sup> R. Grzegorzycowa, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzycowa, Wrocław 1991, s. 18-19.

<sup>10</sup> O kodzie kinetycznym pisał Alan Pease w książce *Język ciała*. Zdaniem autora, w naturę ludzką został wpisany kod charakterystyczny dla zwierząt, który ujawnia się często niezależnie od woli człowieka. Zob. A. Pease, *Język ciała*, Kraków 1992, s. 13.

<sup>11</sup> R. Grzegorzycowa, *Problem funkcji języka...*, s. 18.

O fortunności aktu decyduje również właściwe użycie kodu proksemicznego<sup>12</sup>. Nieznajomość konwencjonalnych zasad<sup>13</sup> akceptowanych w danej kulturze, dotyczących sposobu zachowania się podczas rozmowy, odległości pomiędzy nadawcą a odbiorcą powoduje pojawienie się niekorzystnych czynników oddziałujących na przebieg aktu mowy.

Wśród wypowiedzi określanych jako deklaratywy na szczególną uwagę zasługują błogosławieństwa, rozumiane jako działania językowe, mające na celu sprowadzenie na adresata jakiegoś dobra<sup>14</sup>. Błogosławieństwa odznaczają się specyficzną składnią wypowiedzi. Ujęte często w zdania warunkowe wskazują na zaistnienie danego skutku, po spełnieniu przez adresata warunków określonych w akcie mowy. Tego typu wypowiedzi występują bardzo często w Piśmie Świętym. Należą do nich między innymi błogosławieństwa pojawiające się w Ewangelii Łukasza: „Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże” (Łk 6,20b). Określenie: „ubodzy” wskazuje nie tylko na adresata wypowiedzi, ale staje się także warunkiem otrzymania błogosławieństwa obiecywanego przez nadawcę<sup>15</sup>. W błogosławieństwach pojawiają się zwykle bezpośrednie zwroty do adresata nadające wypowiedzi ton uroczysty, podniosły. Zwracanie się nadawcy do odbiorcy po imieniu ma charakter magiczny. Nadawca, wskazując na adresata wypowiedzi, ujawnia jego tożsamość. W Starym Testamencie pojawia się scena powołania Abrama. Bóg, zmieniając imię patriarchy na „Abraham”, nadaje mu nową tożsamość i odsłania swoje zamiary wobec człowieka<sup>16</sup>. W aktach performatywnych nadawca – posługując się czasownikami performatywnymi, typu: „błogosławieć”, „życzyć”, bądź też wykorzystując całe zwroty, na przykład: „niech wam się wiedzie”, „niech was Bóg chroni” i tym podobne – kreuje nową rzeczywistość, odpowiadającą oczekiwaniom odbiorcy. W błogosławieństwach występują partykuły, typu: „niech”, „by”, wskazujące na emocjonalne nastawienie nadawcy. Nadawca, wypowiadając akt błogosławieństwa, odwołuje się do przekonań adresata o istnieniu sakralnego porządku we wszechświecie, stąd bardzo często w tego typu komunikatach pojawiają się apostrofy do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Matki Boskiej i wszystkich świętych. W *Mszale rzymskiej* na zakończenie nabożeństw liturgicznych proponuje się formułę błogosławieństwa: „niech was Bóg błogosławi i strzeże na życie wieczne”<sup>17</sup>. Przywoływana w błogosławieństwach

<sup>12</sup> A. Pease, *Język ciała...*, s. 24-30.

<sup>13</sup> Konwencjonalne zasady stosowane podczas aktu komunikacji odnoszą się także do reguł języka, mających wpływ na budowę struktur głębokich wypowiedzi. Zaliczane są do nich też reguły rządzące zjawiskami prozodycznymi. Zob. L. Koj, *Uwagi o funkcjach języka i mowy*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi...*, s. 44.

<sup>14</sup> J. Schmithals, *Błogosławić*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 115.

<sup>15</sup> Analogiczny schemat wypowiedzi pojawia się w pozostałych błogosławieństwach występujących w Ewangelii Łukasza, a także w Kazaniu na Górze w Mt 5,3-10.

<sup>16</sup> Z. Pawłowski, *Abraham. Ten, który wbrew nadziei uwierzył nadziei*, *Verbum Vitae* 9 (2006), s. 16.

<sup>17</sup> *Modlitwa nad ludem*, w: *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 952-953.

sfera sacrum zostaje obciążona odpowiedzialnością za zaistnienie w rzeczywistości skutków wypowiedzi.

Znaczna większość błogosławieństw nie ogranicza się jedynie do werbalnego przekazu. Uczestnicy aktu mowy przypisują szczególne znaczenie także gestom i postawom towarzyszącym wypowiedzianym słowom. W Kościele katolickim każda Eucharystia, rozumiana przez uczestników jako wydarzenie zbawcze, uwieńczona jest aktem błogosławieństwa „w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”, a błogosławieństwu towarzyszy znak krzyża nakreślany w powietrzu przez celebransa. Natomiast w trakcie przeistoczenia błogosławieństwu chleba i wina odpowiada gest wyciągnięcia ręki i uniesienia kielicha oraz pateny w górę, podczas gdy wierni obecni w kościele oraz kapłani posiadający niższe święcenia<sup>18</sup>, klęcząc, pochylają w dół głowy. Akty błogosławieństwa towarzyszą także rodzinnym uroczystościom – takim jak zawarcie związku małżeńskiego, narodziny dziecka<sup>19</sup>. Rodzice błogosławiają swoje dzieci przed snem, przed przystąpieniem do Pierwszej Komunii Świętej<sup>20</sup>. Czasami można spotkać się z udzielaniem błogosławieństwa przez umierającą osobę pozostałym członkom rodziny<sup>21</sup>.

Odwrotnością aktu błogosławieństwa są przekleństwa, pojawiające się bardzo często zarówno w Piśmie Świętym<sup>22</sup>, jak i literaturze świeckiej<sup>23</sup>. Takie akty mowy występują także w języku potocznym. Sformułowania typu: „niech go gęś kopnie”, „niech go drzwi ścisną” w wyrażeniu zdaniowym pełnią funkcję związku frazeologicznego. Sformułowania typu: „niech go gęś kopnie”, „niech go drzwi ścisną” funkcjonują w polszczyźnie jako związki frazeologiczne. Ich znaczenie jest ściśle uwarunkowane kontekstem kulturowym<sup>24</sup>. Przekleństwa odznaczają się

<sup>18</sup> Niższe święcenie kapłańskie, czyli tzw. święcenia diakonatu, przysługują klerykowi po piątym roku seminarium i mają charakter sakramentalny. Jest to ostatni etap przed przyjęciem święceń prezbiteratu. Obecnie popularny jest także tzw. stały diakonat, do którego może należeć żonaty mężczyzna. Stały diakonat istniał już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i początkowo należały do niego również kobiety. Zob. *Sakrament święceń*, w: *Leksykon liturgii...*, s. 1409.

<sup>19</sup> Anna Engelking, w jednym ze swoich artykułów poświęconym magicznej mocy słów, opisuje zwyczaj udzielania błogosławieństwa młodej parze przez rodziców. Zob. A. Engelking, *Z pogranicza etnografii i językoznawstwa. Analiza rytuału błogosławieństwa przedślubnego*, w: *Studia nad językiem*, red. R. Grzegorzczkowska, B. Klebanowska, Warszawa 1988, s. 185.

<sup>20</sup> J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Włocławek 2003, s. 495-498.

<sup>21</sup> W Starym Testamencie Jakub przed śmiercią błogosławił swoich synów, przypominając im o konieczności wypełniania Prawa. Zob. K. Pauritsch, *Błogosławieństwo*, w: *Praktyczny słownik biblijny...*, s. 118.

<sup>22</sup> W Starym i Nowym Testamencie akty błogosławieństwa i przekleństwa występują często w obrębie jednej wypowiedzi. Kontrast pomiędzy opozycyjnymi formułami ma charakter dydaktyczny, a jego celem jest doprowadzenie czytelnika do poznania konsekwencji osobistej decyzji wyboru bądź odrzucenia Boga. Błogosławieństwa i przekleństwa pojawiają się m. in. w: Rdz 12,2-3; Pwt 11,8-25; Mt 5,3-12; Lk 6,20-23. Zob. P.S. Minear, *Błogosławieństwa*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1996, s. 71.

<sup>23</sup> W literaturze świeckiej błogosławieństwa i przekleństwa pojawiają się zarówno w utworach poetyckich, jak i w dłuższych formach narracyjnych. Występują m. in. w scenie błogosławienia Orcia przez matkę i przeklinania losu poety przez ojca w *Nie-boskiej komedii* Zygmunta Krasńskiego. Formuły błogosławieństwa i przekleństwa pojawiają się także w hymnie Jana Kasprowicza *Moja pieśń wieczorna*.

<sup>24</sup> Przekleństwa funkcjonują zawsze w obrębie jakiejś kultury, nawiązują do wierzeń i przekonań osób należących do danej społeczności. Oderwanie przekleństw od naturalnego kontekstu

dużym ładunkiem emocjonalnym po stronie nadawcy. Są to wypowiedzi mające sprowadzić na adresata nieszczęście<sup>25</sup>. Podobnie jak błogosławieństwa odwołują się do wyższej instancji, na którą nakłada się odpowiedzialność za zrealizowanie groźby zawartej w akcie mowy. Niejednokrotnie w przekleństwach pojawiają się rozbudowane formuły przedstawiające nieszczęścia, których życzy adresatowi nadawca wypowiedzi. Struktura tego typu aktów mowy, w przeciwieństwie do błogosławieństw, organizuje życie jednostki w społeczeństwie i pełni funkcję prawną. Celem przekleństw jest zniechęcenie adresata do popełniania czynów, które łamałyby zasady akceptowane w danej społeczności. Poszczególne komunikaty mogą łączyć w sobie wiele funkcji. Jednak zawsze jedna z nich ma znaczenie prymarne dla wypowiedzi, określa jej charakter i wyraża intencję nadawcy. Zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa to wypowiedzi realizujące funkcję sprawczą języka<sup>26</sup>, którą należy odróżnić od funkcji komunikatywnej<sup>27</sup>. W wypowiedziach realizujących funkcję sprawczą odbiorca może być nieobecny w sytuacji komunikacyjnej. Akt mowy osadzony w rzeczywistości sakralnej nawiązuje bowiem do wierzeń i przekonań uczestników komunikacji bądź też do jakiejś konwencji społecznej. Służy powołaniu do istnienia nowych stanów, rzeczywistości.

## Akt błogosławieństwa w językoznawstwie strukturalnym

W językoznawstwie strukturalnym akt komunikacji to działanie językowe oparte na komunikacie kodowanym przez nadawcę w określonej sytuacji komunikacyjnej. Strukturalizm proponuje, aby traktować język, rozumiany jako system znaków, za najważniejszy element aktu komunikacji<sup>28</sup>. Z tej też racji wszystkie działania nadawcy i adresata ukierunkowane są na komunikat.

Z perspektywy strukturalizmu, akt błogosławieństwa sprowadza się przede wszystkim do werbalnego przekazu informacji. Błogosławieństwa, odnosząc się do rzeczywistości pozawerbalnej, spełniają funkcję naturalnego znaku<sup>29</sup>. Pozostałe czynniki biorące udział w komunikacji mają znaczenie drugorzędne. Nadawca, kodując informację, wykorzystuje określone środki językowe odsyłające do rzeczywistości, którą oznaczają. Natomiast adresat, posługując się zbliżonym bądź takim samym kodem językowym co nadawca komunikatu, dekoduje wiadomość osadzoną w kontekście możliwym do uchwycenia bądź zwerbalizowania.

wiąże się niejednokrotnie z utratą ich pierwotnego znaczenia. Zob. J. Adamowski, *Ludowe sposoby składania życzeń (słowo w kontekście kultury)*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Asiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 101.

<sup>25</sup> E.W. Conrad, *Przekleństwo*, w: *Słownik wiedzy biblijnej...*, s. 632.

<sup>26</sup> Funkcja sprawcza – zwana też symboliczną, reprezentatywną, poznawczą i odniesieniową – polega na odsyłaniu odbiorcy poprzez tekst do rzeczywistości pozajęzykowej. Zob. R. Grzegorzewska, *Problem funkcji języka...*, s. 18-19.

<sup>27</sup> W wypowiedziach pełniących funkcję komunikatywną najważniejszy jest przekaz informacji. Zob. tamże, s. 22.

<sup>28</sup> A.M. Lewicki, *Strukturalizm*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 566.

<sup>29</sup> Jakiś przedmiot, wyrażenie itp. może spełniać funkcję znaku naturalnego, jeśli bezpośrednio kieruje uwagę nadawcy i adresata na oznaczaną przez siebie rzeczywistość, nie zatrzymując jej na wpisanej w strukturę znaku warstwie znaczeniowej. Zob. S. Karolak, *Znak...*, s. 699.

Pomiędzy uczestnikami aktu istnieje fizyczny i psychiczny kontakt, który umożliwia nawiązanie komunikacji, jej podtrzymanie i właściwy przebieg. W błogosławieństwach nadawca za pomocą określonego zbioru konotujących się znaków tworzy językową rzeczywistość, której rację bytu zapewniają czynniki pozawerbalne. W sformułowaniu: „niech cię Pan Bóg pobłogosławi” nadawca komunikatu odwołuje się wprost do sfery sacrum. Wskazując i nazywając siłę, która staje się sprawcą błogosławieństwa, odsłania jej tożsamość i nawiązuje z nią relację. Choć w komunikacie nie występuje apostrofa, wypowiedź skierowana jest do adresata, na co wskazuje pojawienie się zaimka osobowego dla drugiej osoby liczby pojedynczej. Skierowanie błogosławieństwa pod adresem odbiorcy jest wyrazem aprobaty dla jego postawy i poczynań.

Poszczególne konstytutywnym czynnikiem charakterystycznym dla aktu komunikacji Roman Jakobson<sup>30</sup> przypisał określone funkcje języka<sup>31</sup>. Modyfikując powszechnie uznawany na początku XX wieku „trójkatny model językowy” Karola Buhlera, wskazał na istnienie tak zwanej funkcji magicznej ukierunkowanej na przedmiot wypowiedzi. Zdaniem Jakobsona, w sposób naturalny adresatem komunikatu staje się „osoba trzecia” pojawiająca się w wypowiedzi. Funkcja magiczna języka wskazuje na przemianę przedmiotu wypowiedzi w odbiorcę komunikatu<sup>32</sup> i jest ściśle związana z aktami błogosławieństwa i przekleństwa<sup>33</sup>.

W błogosławieństwach funkcja magiczna związana jest ze sferą sacrum. Sformułowanie: „niech cię Bóg pobłogosławi” jest nie tylko życzeniem dobra skierowanym do adresata, ale także wezwaniem Boga na świadka i poręczyciela przy obiecanych dóbr. Bóg jako „osoba trzecia” w wypowiedzi staje się odbiorcą komunikatu, a przez to również jego uczestnikiem.

## **Błogosławieństwa w kulturze ludowej**

Akty błogosławieństwa występują bardzo często w języku sakralnym i są to zazwyczaj krótkie wypowiedzi odznaczające się dużym ładunkiem emocjonalnym po stronie nadawcy. Pojawiają się zarówno w języku mówionym, jak i pisanym.

<sup>30</sup> Roman Jakobson (1896-1982) należał do czołowych przedstawicieli i teoretyków praskiej szkoły strukturalistycznej. Wykładał m. in. na uniwersytetach w Brnie i Nowym Jorku. Jego dorobek naukowy stał się fundamentem dla prowadzonych w XX wieku badań z zakresu językoznawstwa ogólnego. Rozwinął zapoczątkowaną przez Karla Buhlera teorię funkcji znaków językowych w procesie komunikacji, wykorzystując aparat pojęciowy teorii informacji i cybernetyki. Zob. A.M. Lewicki, *Jakobson Roman*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 267.

<sup>31</sup> Teoria funkcji języka zaproponowana przez R. Jakobsona związana jest z tzw. schematem komunikacji językowej. Wyróżniono w nim zarówno uczestników aktu komunikacji, jak również poszczególne jego elementy, którym przypisano określone funkcje. Zob. K. Polański, *Funkcja języka (mowy)*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 190.

<sup>32</sup> R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, w: *W poszukiwaniu istoty języka*, Warszawa 1989, s. 84.

<sup>33</sup> O funkcji magicznej w przekleństwach pisał R. Jakobson w artykule: *Poetyka w świetle językoznawstwa*, czerpiąc materiał badawczy z języka potocznego. Zob. tamże, s. 84.

Łatwo natrafić na nie, obserwując zwyczaje językowe ludzi zaliczane do kategorii ludowych rytuałów słownych<sup>34</sup>.

W kulturze ludowej błogosławieństwa ze względu na specyficzny sposób postrzegania rzeczywistości językowej, której tworzywem jest słowo, zaliczane są do kategorii życzeń. Wyróżnia je spośród innych zachowań słownych magiczne traktowanie języka, wyrastające z przekonania, często nieuświadomionego, że słowo jest źródłem nadprzyrodzonej mocy<sup>35</sup>. Skierowanie do kogoś słowa jest aktem kreacji nowej rzeczywistości pozajęzykowej. Słowo spełnia bowiem nie tylko funkcję komunikacyjną i jest nośnikiem zakodowanych informacji, ale ma także konkretne odniesienie do rzeczywistości adresata<sup>36</sup>, kształtuje ją na nowo zgodnie z intencją nadawcy. Wypowiedziane słowo nie ma charakteru dekoracyjnego, zewnętrznego, lecz utożsamia się z działaniem<sup>37</sup>. Wyraża aktywność człowieka przejawiającą się na płaszczyźnie werbalnej.

W wypowiedziach znak językowy ze względu na binarną strukturę pośredniczy pomiędzy sferą materialną i duchową. W błogosławieństwach, w przeciwieństwie do innych aktów komunikacji<sup>38</sup>, związek pomiędzy znakiem a rzeczywistością ma charakter naturalny. Z tej też racji wypowiedziane błogosławieństwo przywołuje nazwaną rzeczywistość, a w wypowiedzi spełnia nie tylko funkcję semantyczną, ale także pragmatyczną<sup>39</sup>. Cel pragmatyczny tego typu aktów mowy, jakim jest wywołanie w rzeczywistości porządane skutku działania, jest możliwy do osiągnięcia za sprawą bezpośredniego odwołania się do sfery sacrum<sup>40</sup>. Nadawca, wypowiadając błogosławieństwo, jest przekonany o sakralnym charakterze słów, które w mistyczny sposób wiążą się z ich językowym odpowiednikiem<sup>41</sup>. Werbalne odwołania do sakralnego porządku świata ujawniają się w wypowiedzi poprzez bezpośrednie zwroty do Boga, przyjmujące niejednokrotnie modlitewny charakter. W błogosławieństwach nierzadko pojawiają się także wezwania i prośby skierowane do świętych, których nadawca i adresaci formuł darzą szczególnym szacunkiem. Sfera sacrum staje się płaszczyzną spotkania tego, co ludzkie

<sup>34</sup> Rytuał słowny, zwany także rytualnym gatunkiem mowy, to taki akt, w którym kontakt człowieka ze sferą sacrum dokonuje się poprzez mówienie. Nie ogranicza się wyłącznie do komunikatu werbalnego, wymaga ściśle określonego sposobu działania i ma charakter pragmatyczny. Rytuały słowne w przekonaniu nadawcy i adresata wypowiedzi mają moc sprawczą, powodując realne zmiany w rzeczywistości. Zob. A. Engelking, *Rytuały słowne w kulturze ludowej. Próba klasyfikacji*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi...*, s. 75-76.

<sup>35</sup> *Taż*, *Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej*, w: *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 157.

<sup>36</sup> Pierwotne znaczenie wyrazu „rzecz” to „mowa, słowo”. Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989, s. 475.

<sup>37</sup> J. Adamowski, *Ludowe sposoby składania życzeń...*, s. 98-99.

<sup>38</sup> Są to wypowiedzi zaliczane do codziennych zachowań słownych, w których dane słowa pełnią funkcję mediacyjną pomiędzy znakiem językowym a oznaczaną przez niego rzeczywistością. W tego typu komunikatach relacja znaku do rzeczywistości ma charakter arbitralny. Zob. A. Engelking, *Magiczna moc słowa...*, s. 157.

<sup>39</sup> *Tamże*.

<sup>40</sup> *Taż*, *Rytuały słowne w kulturze...*, s. 75.

<sup>41</sup> W.J. Burszta, *Mowa magiczna jako przejaw synkretyzmu kultury*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi...*, s. 103.



i przyjemne, z tym, co w powszechnej świadomości ujmuje się w kategorii boskie. W tej perspektywie formuły błogosławieństw nie tylko przyczyniają się do zaistnienia w rzeczywistości określonego dobra, ale stwarzają przede wszystkim możliwość uczestnictwa w sferze sacrum<sup>42</sup>.

W aktach błogosławieństwa ważną rolę odgrywa nadawca wypowiedzi. Jest to osoba uprawniona do wypowiadania tego typu aktów mowy, która staje się przekazicielem mocy<sup>43</sup>. Nadawca, wypowiadając formułę błogosławieństwa, odwołuje się do sfery sacrum, która staje się przyczyną zaistnienia w rzeczywistości określonego skutku<sup>44</sup>. To mediator pośredniczący pomiędzy sacrum a profanum, który posiada takie uprawnienia na stałe<sup>45</sup> bądź nabywa ich tylko w określonych okolicznościach, na pewien czas (na przykład: rodzice udzielający błogosławieństwa narzeczonemu przed zawarciem związku małżeńskiego)<sup>46</sup>. Nadawca traktuje adresata błogosławieństwa jako obiekt działania dla mocy sprawczych<sup>47</sup>. Obecność odbiorcy podczas wypowiadania formuły nie jest obligatoryjna, ważny jest natomiast charakter relacji pomiędzy nadawcą i adresatem wypowiedzi<sup>48</sup>. Intencja nadawcy nie ma wpływu na skuteczność błogosławieństwa, istotą tego typu aktów mowy jest bowiem formuła słowna. Wypowiedź ma moc sprawczą i powoduje zaistnienie w rzeczywistości określonego skutku – nawet wbrew myślom i życzeniom osoby wypowiadającej błogosławieństwo<sup>49</sup>.

W kulturze ludowej słowo postrzegane jest nie tylko jako zakodowany, zgodny z określonymi normami języka, nośnik informacji. Przypisuje się mu trzy wymiary, które pozostają ze sobą w ścisłej relacji. Słowo spełnia ważną rolę w procesie komunikacji, jest to jego pierwsza i najbardziej podstawowa funkcja. Ponadto posiada zawsze jakieś odniesienie do rzeczywistości, którą oznacza. Odsyła do niej odbiorców w sposób pośredni poprzez symbole bądź bezpośrednio, oznaczając rzeczywistość oznaczaną. Oba wymiary związane są ściśle z działaniem<sup>50</sup>. W kulturze ludowej słowo staje się bytem konkretnym, materialnym. Jego wypowiedzenie jest aktem kreacji<sup>51</sup> i traktuje się je z tą samą powagą, co fizyczne działanie. W aktach błogosławieństwa formuły słowne towarzyszą konkretnym gestom i czynnościom takie, jak: znak krzyża czyniony przez kapłana na zakończenie Eucharystii czy też nałożenie rąk przez rodziców udzielającym błogosławieństwa dzieciom. Wezwania kierowane do Boga bądź wypowiedzenie imion świętych

<sup>42</sup> R. Grzegorzycykowa, *O specyficznych funkcjach wypowiedzi religijnych*, w: *Etnolingwistyka*, t. 13: *Problemy języka i kultury*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 79.

<sup>43</sup> A. Engelking, *Z pogranicza etnografii i językoznawstwa...*, s. 189.

<sup>44</sup> Tamże, *Rytuały słowne w kulturze...*, s. 78.

<sup>45</sup> Do takich osób zaliczani są m.in. kapłani i wtajemniczeni celebransi ludowych rytuałów.

<sup>46</sup> A. Engelking, *Magiczna moc słowa...*, s. 163.

<sup>47</sup> T. Zgółka, *Życzenie jako kategoria językowo-komunikatywna*, w: *Język a kultura*, t. 17, red. J. Bartmiński, Wrocław 2005, s. 21-22.

<sup>48</sup> A. Engelking, *Magiczna moc słowa...*, s. 163.

<sup>49</sup> Tamże, s. 164.

<sup>50</sup> J. Adamowski, *Ludowe sposoby składania życzeń...*, s. 99.

<sup>51</sup> Kreacyjna moc słowa jest konsekwencją jego ontologicznego statusu i charakterystycznego związku z rzeczywistością. Zob. A. Engelking, *Magiczna moc słowa...*, s. 158.

to powołanie ich na świadków wydarzeń mających charakter społeczny, rozgrywających się w rzeczywistości. W błogosławieństwach słowo zobowiązuje nie tylko uczestników aktu mowy, ale także jego świadków do określonego działania. Nadawca, błogosławiąc adresata, powinien wypowiedzieć dokładnie i bezbłędnie określoną formułę. Odbiorca powinien przyjąć słowo w postawie pokory i posłuszeństwa. Natomiast Bóg bądź święci wezwani na świadków są zobowiązani do wypełnienia obietnicy zawartej w formule. W aktach błogosławieństwa postawy i gesty uobecniają magiczną moc słowa, współtworzą rytuał i przyczyniają się do efektywności działania<sup>52</sup>.

W błogosławieństwach ważną rolę odgrywa kontekst sytuacyjny. Wypowiadanie określonych słów powinno odbywać się w ściśle określonych warunkach, w przeciwnym razie błogosławieństwo może spowodzić nieszczęście na adresata<sup>53</sup>. Dotyczy to przede wszystkim szczególnych wydarzeń w życiu człowieka – takich, jak: zawarcie związku małżeńskiego, przyjęcie Pierwszej Komunii Świętej lub błogosławieństwo członków rodziny przez umierającą osobę. Również brak błogosławieństwa ze strony osoby, która w przekonaniu ogółu powinna go udzielić, postrzegane jest jako zachowanie prowadzące na adresatów przekleństwo<sup>54</sup>. Obrzęd błogosławieństwa powinien odbywać się w sakralnym czasie<sup>55</sup> i prowadzić do uświęcenia ludzkiego życia.

Niejednokrotnie formuły błogosławieństwa towarzyszą rytuałom magicznym. Zależność pomiędzy błogosławieństwem a zespołem działań rytualnych ujawnia się szczególnie w kulturach pierwotnych. Język rozumiany jako system znaków pełni funkcję magiczną, posiadając mistyczną efektywność, a jednocześnie poprzez odniesienie do konkretnej pozajęzykowej rzeczywistości ma charakter pragmatyczny<sup>56</sup>. Traktowanie języka jako specyficznego narzędzia, które powoduje jakościową zmianę, jest cechą charakterystyczną dla kultury ludowej. Realne przekonanie o sprawczej sile słowa opiera się na identyfikacji wyrazu z nazywaną przez niego rzeczą<sup>57</sup>. Określona formuła odpowiada postawie nadawcy, który – poprzez ściśle skonwencjonalizowane gesty, działania polegające na manipulowaniu przedmiotami<sup>58</sup> – wpływa na daną osobę bądź rzecz. Na skuteczność rytuału magicznego nie ma wpływu obecność adresata formuły, ale kontekst sytuacyjny<sup>59</sup>. Podejmowane przez nadawcę działania dokonują się w specjalnym czasie i miejscu, które ma charakter sakralny. Takie postrzeganie rytuału magicznego związane jest ze światopoglądem ludowym, w którym pewne elementy odpowiadają

<sup>52</sup> Tamże, s. 164.

<sup>53</sup> Tamże, s. 159.

<sup>54</sup> Taż, *Z pogranicza etnografii i językoznawstwa...*, Warszawa 1988, s. 186.

<sup>55</sup> Tamże, s. 184.

<sup>56</sup> W.J. Burszta, *Mowa magiczna...*, s. 96.

<sup>57</sup> Tamże, s. 97.

<sup>58</sup> Tamże, s. 103.

<sup>59</sup> Dowartościowanie kontekstu sytuacyjnego w rytuałach magicznych związane jest z przekonaniem, że moc słowa działa sama z siebie, stąd należy go wypowiadać tylko w odpowiednich sytuacjach. W przeciwnym razie można spowodować jego niepożądane skutki. Zob. A. Engelking, *Magiczna moc słowa...*, s. 159.

magicznej wizji świata<sup>60</sup>. Powszechnie przypisuje się moc kreacyjną słowu ze względu na jego związek z rzeczywistością. Przy czym ta moc uwarunkowana jest przez działania fizyczne. Wyjątek stanowią wypowiedzi, w których pojawiają się bezpośrednie zwroty do sfery sacrum. Nadawca, wzywając Boga, nie musi wykonywać żadnych dodatkowych działań. Obietnice pojawiające się w tego typu wypowiedziach spełniają się od zaraz<sup>61</sup>.

Słowa kluczowe: błogosławieństwo, akty performatywne, przekleństwo, rytuały słowne, kultura ludowa, etnolingwistyka, językoznawstwo

Keywords: blessing, performative acts, curse, verbal rituals, folk culture, ethnolinguistics, linguistics

---

<sup>60</sup> Tamże, s. 158.

<sup>61</sup> Tamże, s. 161.